

**NIEZBĘDNIK
ANIMATORA
WE WSPÓLNOCIE
WODA ŻYCIA**



SPIS TREŚCI

(kliknij na tytuł, aby przejść do nagrania)

I. ANIMATOR I JEGO RELACJA Z CAŁĄ WSPÓLNOTĄ

1. [Po co we wspólnocie są małe grupki – komórki i jakie są ich cele?](#)
2. [Kim jest animator i kto we wspólnocie może być animatorem?](#)
3. [Jakie są obowiązki animatora?](#)
4. [Co musi wiedzieć o wspólnocie każdy animator?](#)
5. [Kto odpowiada we wspólnocie za animatorów?](#)
6. [Na czym polega formacja animatora?](#)
7. [Kto i w jaki sposób przydziela nowe osoby do grupki?](#)
8. [W jaki sposób wygląda rezygnacja z posługi animatora?](#)

II. ANIMATOR I JEGO RELACJA Z CZŁONKAMI KOMÓRKI

1. [W jaki sposób przyjąć nową osobę do grupki?](#)
2. [Co animator powinien wiedzieć o osobach z grupki?](#)
3. [W jaki sposób animator buduje relacje w grupce?](#)
4. [W jaki sposób prowadzić modlitwę i uczyć jej innych?](#)
5. [W jaki sposób prowadzić dzielenie i uczyć zasad dzielenia?](#)
6. [W jaki sposób angażować ludzi z grupki do służby?](#)
7. [Jak przygotować spotkanie domowe?](#)
8. [Jak radzić sobie z wyjątkowymi zachowaniami czy sytuacjami?](#)
9. [Jak znaleźć zastępcę animatora i kto nim powinien być?](#)
10. [W jaki sposób przygotować się do podziału grupki?](#)
11. [Kiedy uznać, że dana osoba z grupki odeszła ze wspólnoty?](#)
12. [Jak radzić sobie z kryzysem swoim albo w grupce?](#)

III. ANIMATOR I JEGO RELACJA Z PANEM

1. [Czy bycie animatorem zmienia coś w mojej modlitwie?](#)
2. [Jakie są biblijne wzorce animatora?](#)
3. [Co to znaczy być pasterzem w grupce?](#)
4. [Jaka jest rola Ducha Świętego w mojej posłudze?](#)
5. [Co to znaczy być uczniem-misjonarzem?](#)
6. [Czy animatorstwo przeszkadza czy uzdalnia do podjęcia powołania?](#)

ANIMATOR I JEGO RELACJA Z CAŁĄ WSPÓLNOTĄ

Posługa animatora małej grupki jest posługą całej wspólnoty. Cele grupki są takie same, jak cele całej wspólnoty. Jesteśmy wspólnotą ewangelizacyjną i Twoja grupka jest komórką ewangelizacyjną. Jej celem jest życie w Duchu Świętym i wzrost w miłości. Formacja w grupkach jest wspólna dla całej wspólnoty, niezależnie od wieku i stażu jej członków. Przeznaczeniem komórki jest kształtować nowych ewangelizatorów, zapraszać nowe osoby i w końcu zrodzić nową grupkę. Jako wspólnota i jako komórka chcemy „słyszeć nieme błagania wielu braci” i „dać Panu cały świat zewangelizowany”.



1. PO CO SĄ WE WSPÓLNOCIE MAŁE GRUPKI?



Ks. Roman:

Jesteśmy wspólnotą; ludźmi zgromadzonymi wokół Jezusa Chrystusa. Tworzymy jedno Ciało. Jest wymiar wertykalny wspólnoty, a więc nasza więź z Jezusem i wymiar horyzontalny czyli relacje między nami. Dlatego jesteśmy jako wspólnota podzieleni na małe grupki – komórki, aby w tych grupkach spotykać się, mieć ze sobą relacje i aby dokonywała się formacja. We wspólnocie ważna jest formacja życia chrześcijańskiego, a więc praca ze Słowem Bożym, wzajemne dzielenie się doświadczeniem wiary i wspólnych poszukiwań, jak również pomoc wzajemna.

Grupka ma siedem celów:

- 1) Wzrastać w bliskości z Panem.
- 2) Wzrastać w bliskości wzajemnej.
- 3) Dzielić się Jezusem z innymi.
- 4) Wypełniać misję w Mistycznym Ciele Kościoła.
- 5) Dawać i otrzymywać wsparcie.
- 6) Formować nowych liderów.
- 7) Pogłębiać własną tożsamość wiary.

Zapamiętaj:

- 1) Mała grupka to **przestrzeń uczniostwa** dla głębszego wejścia we wspólnotę!
- 2) Uczymy się tu **mówić o tym, co dobre** w naszym życiu i jak Bóg w nim działa.
- 3) Mała grupka jest **szkołą modlitwy** - wprowadza w różne jej formy nowe osoby.
- 4) Komórka to miejsce gdzie uczymy się **wzajemnej odpowiedzialności** za siebie.
- 5) **Biblijne cele grupki** to: braterstwo, uwielbienie, uczniostwo, służba i ewangelizacja.

Świadectwo Ani:

Kiedyś uważałam, że należy zachować dystans do spraw związanych z wiarą. Tłumaczyłam to sobie tym, że trzeba we wszystkim zachować umiar, a tak naprawdę bałam się oprzeć swoje życie na wierze, na Bogu. Zaczęłam jednak przychodzić na spotkania wspólnoty Woda Życia. Poznałam tu ludzi, którzy rozmawiali ze mną o Bogu. Zaczęłam budować na nowo moją relację z Nim. Tu doświadczyłam tego, że Jezus naprawdę istnieje i że nie jest wymysłem ludzi, ponieważ On zaczął leczyć mnie z niechęci do życia, przywrócił mi jego sens. Dał mi (i nadal daje) niesamowity pokój wewnętrzny i radość, zabrał lęk. Nie chcę już podchodzić z dystansem do spraw wiary, nie boję się oprzeć swojego życia na Jezusie, ponieważ wiem, że On chce dla mnie jak najlepiej, bo mnie kocha.

2. KIM JEST ANIMATOR I KTO MOŻE WE WSPÓLNOCIE BYĆ ANIMATOREM?



Ks. Roman:

Animator jest pasterzem – liderem grupki. Może być nim człowiek, który w tej wspólnocie jest już dłuższy czas. Jezus jest jego Panem i Zbawicielem. Jest w relacji do Ducha Świętego, przyjął Jego namaszczenie. Wreszcie: to jest jego wspólnota, utożsamia się z tą wspólnotą. Został on przez odpowiedzialnych - moderację wybrany i przyjął to wezwanie. A więc jest

zaakceptowany i przyjęty we wspólnocie, należy do grona animatorów. Musi to być człowiek odpowiedzialny. Podejmuje on formacje i sam formuje innych. Zbiera i gromadzi tych, którzy są w jego komórce na spotkania, odbywające się w różny sposób w każdym tygodniu.

Zapamiętaj:

- 1) To nie animator jest w grupce najważniejszy! Ma on autorytet, ale współdziała z Jezusem, który uzdalnia go do służby. Chodzi o „ukazywanie ducha i mocy, aby wiara nasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej” (1 Kor 2, 1-5).
- 2) Animator jest liderem duchowym, nie musi mieć jednak specjalistycznej wiedzy teologicznej, psychologicznej czy wielkiej charyzmy. Jest oddany Duchowi Świętemu.
- 3) Animator wie po co istnieje wspólnota i chce pomagać członkom swojej grupki w głębszym wejściu w nią. Ma odniesienie do swojego opiekuna i Pasterza wspólnoty.
- 4) Animator jest osobą cierpliwą, zrównoważoną i umiejącą słuchać. Jego rolą nie jest prowadzenie nauczania czy organizowanie życia religijnego dla członków swojej grupki.

Świadectwo Wioli:

Jestem we wspólnocie około 3 lat. Animatorką natomiast od 2 lat. Pamiętam, że koleżanka zapytała się mnie czy chciałabym zostać animatorką. Myślałam, że nie nadaję się, wszystkiego nie wiem - byłam krótko we wspólnocie. Wtedy ona mi powiedziała, że posługa animatorki to jest bardzo dobre przygotowanie do roli żony. Nie sądziłam, że ma to jakiś związek. Długi czas do tego nie wracałam. Teraz rozumiem jako narzeczona jak bardzo animatorstwo zmusza do słuchania - bardziej niż mówienia. Uczy odpowiedzialności - trwania w trudnych chwilach, bo są i takie. To piękna posługa, która pozwala patrzeć jak Pan Bóg przemienia drugiego człowieka, a także nas samych. Gdy już zostałam animatorką zauważyłam, że w momentach gdy nie umiałam się zachować, gdy ktoś miał pytanie, a ja nie znałam odpowiedzi, to sam Duch Święty podpowiadał co odpowiedzieć. Czasem też musiałam powiedzieć „nie wiem, ale na następne spotkanie się dowiem”. Jeśli Bóg powołuje do jakiejś posługi to też uzdalnia, daje narzędzia i pomaga na każdym kroku.

3. JAKIE SĄ OBOWIĄZKI ANIMATORA?

Ks. Roman:

Animator przede wszystkim prowadzi spotkania, gromadzi komórkę, ma rolę organizacyjną, ale też modli się za ludzi i ogarnia swoją obecnością. Jest człowiekiem relacyjnym. Jest też w gronie animatorów, uczestniczy w spotkaniach, formuje się. Jest w relacji do moderacji i do Pasterza. Odnajduje się w tej wspólnotcie i tworzy jedność. Nie myśli tylko o swojej grupce i czyni ją wyizolowaną, zamkniętą na to co się dzieje we wspólnotcie, ale czyni ją częścią, włącza ją w całą wspólnotę. Wprowadza też nowe osoby do grupki, jest otwarty, zaprasza. Tworzy dobrą atmosferę w grupce, aby ludzie byli otwarci, przyjaźni.



Zapamiętaj:

- 1) Rób to, co konieczne a nie to, co wygodne.
- 2) Sam podejmuj inicjatywę - rób więcej niż Ci zlecono.
- 3) Bądź gotowy podjąć zadania służebne - nie bój się „ubrudzić rąk”.
- 4) Niech Twoją motywacją będzie miłość.
- 5) Szanuj tych, którym służysz. Nie są to przypadkowe osoby.
- 6) Nie zazdrość innym sukcesów. Twoje osoby są dane właśnie Tobie.
- 7) Trudności pojawiają się na każdej drodze, która prowadzi do rozwoju Twojego i całej grupki. Pan daje wzrost i potrzebuje Twojej wierności. Nie poddawaj się gdy jest trudno.

Obowiązki animatora wobec wspólnoty i grupki:

- 1) Uczestniczenie w spotkaniach formacyjnych animatorów o 19.00 w sali św. Faustyny i przynależność do grupki animatorów prowadzonej przez opiekuna.
- 2) Wypełnianie grupkomierzy przesyłanych przez Odpowiedzialnych.
- 3) Osobisty kontakt z każdym z członków z grupki (macie swoje telefony, maile). Członkowie grupki znają Twoje nazwisko, patrona grupki. Znajomość zasad RODO.
- 4) Zapewnienie, że odbędą się spotkania grupki po każdym spotkaniu wtorkowym w kościele i raz w miesiącu na spotkaniu domowym. Brak tematu do dzielenia nie oznacza, że nie robimy spotkań w małej grupce!
- 5) Po rozeznaniu zgłaszanie się do moderacji po nowe osoby do grupki. Po otrzymaniu kontaktu do nowej osoby niezwłocznie do niej dzwoni i umawia się na jej przyjęcie.
- 6) Kierowanie organizacją comiesięcznego spotkania domowego małej komórki, a więc przygotowanie programu (na podstawie proponowanego schematu, w sposób twórczy), zapoznanie się z konferencją, kierowanie modlitwą, koordynacja posług w ramach spotkania, określenie ram czasowych (w ramach wyznaczonego wtorkowego wieczoru).
- 7) Zachęcanie członków grupki do uczestnictwa w działaniach wspólnoty i do podejmowania ewangelizacji w swoim środowisku życia (OIKOS).
- 8) Modlitwa za członków grupki i animowanie tej modlitwy pośród członków komórki.
- 9) Zgłaszanie nowych osób do wpisania na listę dystrybucyjną.
- 10) Wyznaczenie zastępcy animatora, po wcześniejszym rozeznaniu.

Prawa animatora:

- 1) Animator ma autorytet należny swojej funkcji i w ramach działań i celów grupki może oczekiwać posłuszeństwa ze strony członków komórki. Ma też prawo do skorygowania czyjegoś zachowania, z miłością, bez podszytego pychy lęku o „czystość doktryny”.
- 2) Kierowanie modlitwą i dzieleniem podczas spotkania grupki.
- 3) Decydowanie o ostatecznym miejscu i czasie spotkania domowego.
- 4) Organizowanie spotkań grupki nie objętych spotkaniem formacyjnym.
- 5) Decydowanie o przyjęciu do grupki nowej osoby.
- 6) Decydowanie o usunięciu danej osoby z grupki lub zgłoszenie prośby o przeniesienie.
- 7) Wskazanie zastępcy animatora oraz przydział innych posług w ramach jego formacji.
- 8) Rezygnacja z posługi, zgłoszona z kilkutygodniowym wyprzedzeniem.

Ile czasu animator powinien poświęcać wspólnocie?

Do czasu poświęcanego wspólnocie zaliczyć można uczestnictwo w spotkaniach wtorkowych począwszy od godziny 19.00, które wliczając dojazdy może zabierać około 4-5 godzin tygodniowo. Organizacja spotkania domowego i przygotowanie się do niego to około dwie dodatkowe godziny w miesiącu. Raz na kwartał odbywa się spotkanie formacyjne animatorów w grupkach animatorskich. Może ono wymagać kolejnych 4-5 godzin czasu animatora. Są to obciążenia czasowe wynikające z uczestnictwa lub organizowania spotkań. Potrzebny jest również czas na

codzienną modlitwę w intencji grupki oraz czas na kontakt z członkami grupki. Raz na jakiś czas organizujecie spotkanie poza kalendarzem Wody Życia .

Czas poświęcony posłudze animatora jest czasem poświęconym Bogu. Właściwymi postawami animatora są dyspozycyjność i hojność wynikające z miłości ku Niemu.

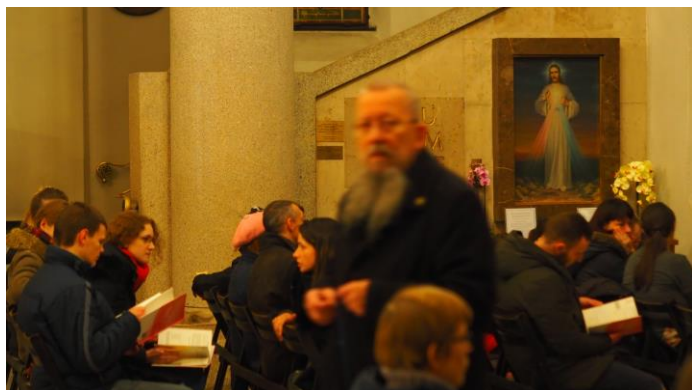
Osobowość i rozwój animatora

Patrząc z czysto ludzkiej strony posługa animatora, jak każde dojrzałe zaangażowanie zakładające podejmowanie odpowiedzialności wobec ludzi, wymaga od Ciebie zrównoważenia psychicznego, wewnętrznej dyscypliny i zdrowej hierarchii priorytetów. Nie jest dobrym kandydatem na animatora osoba mająca kiepskie wyniki na studiach lub notorycznie poszukująca nowej pracy, osoba lecząca depresję czy ktoś tak zniewolony pracą, rozwojem czy zarabianiem pieniędzy, że zdobywaniu ich podporządkowana jest cała jego aktywność i myśli. Nie jest dobrym kandydatem osoba, która ma problemy z gospodarowaniem czasem, ujawniające się choćby w skłonności do marnotrawienia czasu przeznaczonego na modlitwę, relacje, służbę, obowiązki czy odpoczynek.

W języku psychologicznym mówi się czasami: „jeśli chcesz komuś pomóc, pomóż najpierw sobie”, a w języku biblijnym mowa jest o przykazaniu miłości Boga i bliźniego: „miłuj bliźniego, jak siebie samego”. Nie chodzi tu o egoizm czy inwestowanie jedynie w swój rozwój, ale o świadomość, że dostrzegamy w ludziach przede wszystkim to, co jest w nich odbiciem naszego i próbujemy ich czasem oceniać nie według zamysłu Bożego, ale według naszych doświadczeń i zranień życia („czemu to widzisz drzazgę w oku swojego brata...”). Stąd animator, który doświadczył braku miłości może mieć tendencje do „nadopiekuńczości”, a animator w przeszłości poniżany może być nadmiernym „formalistą religijnym”. Mamy się dzielić miłością Boga i doświadczeniem zbawienia w Jezusie. „Pomóc sobie” oznacza więc: odnawiać i chronić ciągle najważniejszą relację: z Bogiem.



4. CO MUSI WIEDZIEĆ O WSPÓLNOCIE KAŻDY ANIMATOR?



Ks. Roman:

Animator musi znać charakter – charyzmat wspólnoty. Czemu ta wspólnota służy i po co jest? Jaki jest cel? Musi też znać pewne wątki z historii wspólnoty, bo mamy już przeszło dwadzieścia lat. Powinien wiedzieć co się dzieje we wspólnocie, jakie mamy zadania, posługi, jakie mamy odniesienie do parafii, do duszpasterstwa akademickiego, do kościoła warszawskiego. Powinien też mieć pewną wiedzę dotyczącą spraw duchowych, wiedzę,

która z jednej strony jest jego doświadczeniem wiary, jak również też wiedzę, którą zdobywa na formacji, podczas spotkań, lektury Pisma Świętego, podczas konferencji, rozważań. Animator powinien znać Pismo Święte na tyle, by umieć swobodnie się nim posługiwać, by z łatwością umiał znaleźć odpowiedni fragment, odnosić do Biblii w sposób dojrzały.

Gdzie szukać inspiracji? Przeczytaj preambułę [Statutu](#) Stowarzyszenia Woda Życia.

Czy utożsamiasz się z tym tekstem? Kim są uczniowie - misjonarze?

Czy wiesz jakie są biblijne i historyczne korzenie nazwy Woda Życia?

Skąd pochodzimy i na jakiej podstawie nazywamy się wspólnotą katolicką?

Czym jest Nowa Ewangelizacja? Na czym ona polega w naszej wspólnocie?

Jaki jest nasz charyzmat i co to jest charyzmat?

Co to jest OIKOS i na czym polega proces ewangelizacji „sieć”?

Czym jest angażowanie się w służbę bliźnim?

Dlaczego używamy terminu służba?

Na czym polega otwartość na działanie i dary Ducha Świętego?

Czym jest modlitwa charyzmatyczna?

Dlaczego ważne jest uwielbienie?

Na czym polega modlitwa wstawiennicza?

Jakie jest znaczenie Eucharystii i sakramentów? Po co jest Adoracja?

Dlaczego potrzebujemy lektury Słowa Bożego?

Co to jest kerygmat i kerygmatyczny styl życia?

Czy wiesz czym na poziomie relacji różni się wspólnota od innych grup?

Co to jest wzrastanie w wierze?

Na czym polega pogłębianie życia duchowego?

Jakie jest miejsce modlitwy w życiu członka wspólnoty?

Na czym polega nieustanne nawracanie się?

Co to znaczy, że Jezus jest Panem i Zbawicielem?

Poddaj też medytacji modlitwę „**Jezu, jedyny Pasterzu...**” odmawianą we wspólnocie (dostajesz ją codziennie poprzez listę dystrybucyjną wraz z fragmentem Słowa do rozważania)

5. KTO ODPOWIADA WE WSPÓLNOCIE ZA ANIMATORÓW?

Ks Roman:

Animatorzy tworzą wspólnotę animatorów i spotykają się co tydzień, godzinę wcześniej, przed spotkaniem wspólnoty. Za animatorów odpowiada Pasterz. Odpowiada za nich też moderacja, a w szczególności osoby w moderacji odpowiedzialne za animatorów. Przy różnych zmianach, przesunięciach musimy wiedzieć dlaczego one następują. Animatorzy są podzieleni na małe grupki i mają swoich opiekunów. Raz na miesiąc, w sali św. Faustyny, są organizowane spotkania opiekunów z animatorami, a cztery razy w roku spotkania animatorów i opiekunów po domach. Spotkania mają cel formacyjny, dzielenie się doświadczeniem prowadzenia grupki, pogłębianie treści konferencji przewidzianej na spotkanie itp. Jest więc troska o animatorów, jest ich formacja i za to odpowiada Pasterz.



Po co jest opiekun i jaka jest jego rola wobec animatorów?

Opiekunowie wspomagają misję Pasterza wobec powierzonej sobie grupki kilku animatorów. Ich zadaniem jest nawiązanie relacji z tymi animatorami i gotowość do wsparcia ich swoim doświadczeniem i modlitwą. Funkcję opiekuna pełnią osoby mające kilkuletnie doświadczenie posługi animatorskiej. Są to osoby identyfikujące się ze wspólnotą, dojrzałe duchowo i mające oświadczenie w formacji liderów (choćby w swoich grupkach, w diakoniach czy w Kursie Alpha). Powinny to być osoby mające umiejętność rozeznawania duchowego, świadome istniejących w świecie i we wspólnotce zagrożeń duchowych.. Zalecane jest, by opiekun nie był jednocześnie animatorem. Spotkania grup animatorskich z opiekunami odbywają się raz w miesiącu w ramach formacji o godzinie 19.00 oraz raz na kwartał w ramach spotkań domowych.

Opiekun przekazuje Pasterzowi wspólnoty sprawozdanie o stanie grupek powierzonych sobie animatorów tak, by miał On pełen obraz recepcji formacji we wspólnotce. Rola opiekuna jest tu jednak zupełnie pomocnicza. Każdy animator może zwrócić się o poradę czy pomoc bezpośrednio do Pasterza, zwłaszcza gdy chodzi o osobiste rozterki.

6. NA CZYM POLEGA FORMACJA ANIMATORA?

Ks. Roman:

Animatorzy mają swoje spotkania raz w tygodniu, przed spotkaniami ogólnymi. Jest modlitwa, Słowo, krótka konferencja. Są też cztery razy w roku spotkania domowe z opiekunami. Tam także jest przygotowana specjalna tematyka. We wtorki głoszone są konferencje z duchowości. Proponujemy też osobistą lekturę, informację, w związku z zagadnieniami duchowymi. Raz w roku prowadzimy dla animatorów rekolekcje, zwykle w październiku. Są one dla nich formacją.

Materiały formacyjne dla animatorów dostępne na stronie Wody Życia.

- 1) Kurs Liderów - podręcznik ewangelizacji komórek parafialnych.
- 2) Adhortacja Ojca Świętego Evangelii Gaudium o ewangelizacji.
- 3) Woda Życia. Początki wspólnoty.
- 4) Rekolekcje „Oto ja, poślij mnie” o ewangelizacji OIKOS (2013)
- 5) Rekolekcje „Z radością służmy Panu” o posłudze (2013)
- 6) Rekolekcje „Szkoła modlitwy” (2008)
- 7) Rekolekcje kerygmatyczne „Kochaj i rób co chcesz” (2012)
- 8) Film: [Ksiądz Roman - po co jest wspólnota \(20 min\)](#)
- 9) Film: [Parafialne komórki ewangelizacyjne \(30 min\)](#)



Świadectwo animatorki Gosi:

W praktyce formacja animatora realizuje się w służbie grupce. Wspólnota ma charakter ewangelizacyjny mamy prowadzić osoby z OIKOS do Jezusa m.in poprzez służenie im, dla animatora takim OIKOS jest jego grupka to w niej uczy się jak być cierpliwym, jak być wyrozumiałym, jak służyć pomocą, jak prowadzić grupkę to bliższej relacji z Jezusem w Duchu Św. Służąc innym i łącząc tę służbę z wiarą animator ma możliwość doświadczyć radości z owoców swojej pracy.

7. KTO I W JAKI SPOSÓB PRZYDZIELA NOWE OSOBY DO GRUPKI?

Ks. Roman:

Najpierw - wszystkie nowe osoby, które przyjdą na spotkanie wspólnoty zapraszamy na spotkanie informacyjne, a tam zapisują na specjalnych formularzach swoje dane. Potem część moderacji odpowiedzialna za nowe osoby przydziela je według klucza wiekowego i zapotrzebowań. Animatorzy zgłaszają zapotrzebowanie na nowe osoby do swojej grupki. Czasami widzimy na mapie wspólnoty, że w jakiejś komórce jest mało osób, wtedy przydzielamy tam nową osobę powiadamiając o tym najpierw animatora. Obowiązkiem animatora jest kontakt z nową osobą, telefon, i umówienie się z nią, aby trafiła na najbliższym spotkaniu w odpowiednie miejsce. Animator powinien podać swoje imię i nazwisko, i sposób odnalezienia się w dużej wspólnotcie. Gdy jest taka sytuacja, że ktoś przychodzi i mówi: „Nie wiem gdzie mam być, nie dostałem informacji” to wtedy my odszukujemy animatora w trakcie spotkania. Chodzi o to, by nikt nie został pominięty czy zagubiony.



Zapamiętaj:

- 1) Nowa osoba to nowa szansa dla Twojej grupki - bądź otwarty! Grupka bez przychodzących nowych osób jest jak rodzina bez potomstwa, lub jak opustoszały dom – powoli zamiera.
- 2) Jeśli jesteś gotowy przyjąć nowe osoby, zgłoś to w grupkomierzu lub na maila pierwszekroki.wodazycia@gmail.com. Możesz też napisać do dowolnego moderatora.
- 3) Jeśli dostajesz propozycję przyjęcia nowej osoby, a nie masz możliwości, żeby ją przyjąć, powiedz o tym, najlepiej z krótkim wyjaśnieniem.

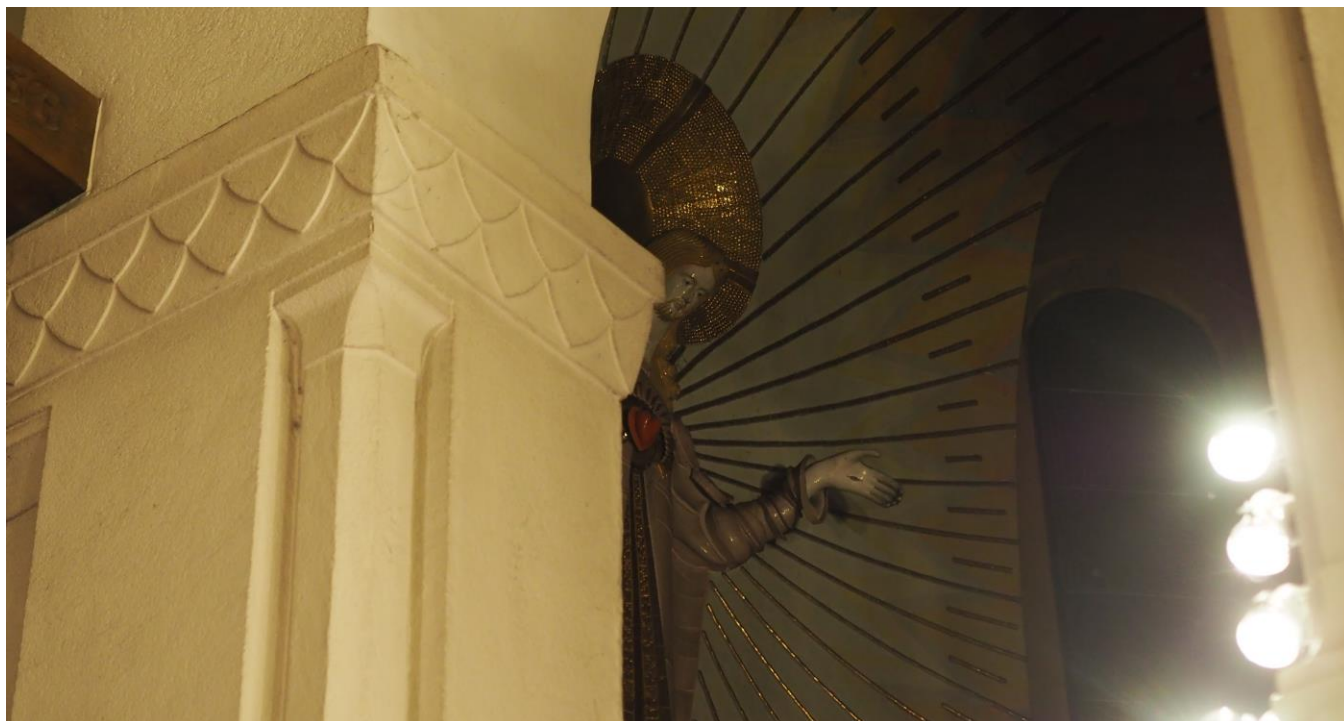
8. W JAKI SPOSÓB WYGLĄDA REZYGNACJA Z POSŁUGI ANIMATORA?

Ks. Roman:

Jeśli chodzi o powołanie do posługi animatora, to polega ono na tym, że odpowiedzialni - animatorzy, opiekunowie i moderacja, poszukujemy osób, które mogą podjąć tę posługę. Muszą spełnić pewne wymagania zarówno co do zaangażowania, jak i dojrzałości. Potem przedstawiciele moderacji rozmawiają z tą osobą i posyłają ją, a Pasterz udziela błogosławieństwa. Gdy animator chce zrezygnować z dalszej posługi, powinien skontaktować się z moderacją i powiedzieć też dlaczego rezygnuje. Czy pozostaje we wspólnocie? Czy wyjeżdża na jakiś staż, do innego kraju czy miasta? Jest to pewien proces, nie może to się stać raptownie. Osoba ta przychodzi z listą swojej grupki, omawia ją i daje też propozycję animatora na swoje miejsce - najlepiej swojego zastępcę. Chodzi o to aby grupka nie była pozbawiona Pasterza - lidera.

Zapamiętaj:

- 1) Grupka musi być gotowa i wprowadzona w Twoje odejście. Jeśli planujesz dłuższy wyjazd, albo jeśli przygotowujesz się do małżeństwa - na pewno wiesz o tym znacznie wcześniej.
- 2) Kryzys w posłudze animatorskiej jest naturalnym etapem wzrostu we wspólnocie. Weryfikuje on nasze oczekiwania wobec ludzi i otwiera na większe zaufanie w Boży plan dla Twojej komórki. Relacje bez kryzysów są często powierzchowne, podobnie i wiara.
- 3) Nie „uciekaj” od posługi. To może zacząć się od niechęci w przyjęciu nowej osoby do grupki czy braku gorliwości. Twoja siła nie pochodzi od entuzjazmu członków grupki, ale od Boga.



ANIMATOR I JEGO RELACJA Z CZŁONKAMI KOMÓRKI

Nawiązywanie i kształtowanie relacji to jeden z najpiękniejszych aspektów życia we wspólnocie. Jezus przyszedł na świat po to, by przywrócić nam przystęp do Ojca. Wspólnota jako miejsce działania Ducha Świętego jest dla ludzi zranionych duchem tego świata niczym szpital polowy miejscem odbudowywania zaufania do Boga i do drugiego człowieka. Jest miejscem uzdrowienia i przebudzenia. Jeden uśmiech i przytulenie więcej czasem znaczą od najmocniejszych nawet argumentów. Budowanie trwałych, opartych na Bogu relacji to także szkoła życia chrześcijańskiego, przynosząca później piękne owoce w życiu małżeńskim i zawodowym. Wszystko zaczyna się od Ciebie Animatorze! To Ty wprowadzasz nową osobę do komórki i jesteś dla niej wzorem. Od Ciebie uczyć się będzie dzielenia, świadectwa, prowadzenia modlitwy itd.



1. W JAKI SPOSÓB PRZYJĄĆ NOWĄ OSOBĘ DO GRUPKI?



Ks. Roman:

Przede wszystkim ciepło i serdecznie. Akceptująco, przyjaźnie, aby od początku ta osoba poczuła się dobrze. Pierwsze spotkanie jest często najważniejsze. Nie może być to spotkanie formalne czy urzędowe. Dobrze, gdy animator spotka się osobno z nową osobą, przedstawi się, uśmiechnie, wysłucha, dowie się czegoś o tej osobie. Przedstawiamy tę osobę grupce, a także grupkę nowej osobie. Chodzi o to, by nowa osoba

poczuła się przyjęta. Każdy nowy człowiek wnosi coś do grupki, swoje poszukiwania, wnosi też swoje problemy, może jakieś wątpliwości. Wnosi siebie, swój świat. Ta osoba weryfikuje naszą grupkę, jest pewnego rodzaju trzęsienie ziemi w grupce. Musimy się na nowo odnaleźć. I te osoby i my musimy na nowo zaistnieć w grupce, wobec tych osób. Bardzo ważne by osoby te czuły się przyjęte, zaakceptowane.

Wskazówki.

- 1) W modlitwie grupkowej nie zapominajcie prosić o nowe osoby. Stała otwartość i świadomość, że są one darem Pana będzie ożywiać Waszą komórkę.
- 2) Do grupki wchodzi się jedynie poprzez spotkania dla nowych osób we wspólnocie. Jeżeli znajomy osoby z grupki przychodzi na spotkania wspólnoty i chce dołączyć do Was - poproście go o przyjscie na „Pierwsze kroki” i zadeklarowanie tej chęci odpowiedzialnym.
- 3) Po otrzymaniu od odpowiedzialnych informacji o nowej osobie należy niezwłocznie skontaktować się z nią telefonicznie i zaproponować, o ile to możliwe, spotkanie. Osoby przydzielane do grupki często nie wiedzą jeszcze do końca czym jest wspólnota. Pierwsze spotkania z Tobą i Twoją grupką mają fundamentalne znaczenie dla dalszego ich udziału.
- 4) Osoby trafiające do grupki mogą na początku być nieco usztywnione obawą, że na spotkaniu obowiązywać powinna swego rodzaju „kościelna poprawność”. Potrzebują Twojej spontaniczności i zainteresowania ich życiem. Rozmowa o motywacjach religijnych ich przyjscia do wspólnoty może zaczekać :)

2. CO ANIMATOR POWINIEN WIEDZIEĆ O OSOBACH Z GRUPKI?



Ks. Roman:

Animator powinien znać ich imiona, mieć kontakt do nich, wiedzieć skąd są, gdzie pracują czy studiują. We wspólnocie mamy bardzo różne zdolności, możliwości. Chodzi o to, by członek grupki nie czuł się anonimowo. Nie może być tak, że mamy w grupce anonimowych ludzi. Jednocześnie obejmujemy to pewną dyskrecję, więc animator zna pewne sprawy, my czasem w moderacji też znamy pewne wątki, które

ludzie nam ujawniają. Ludzie ujawniają pewne swoje problemy, oczekiwania. Animator powinien odkrywać w nowo przychodzących osobach charyzmaty i zdolności, pewne umiejętności. Każdy ma takie dary i rozeznanie animatora ma na celu odkrywanie ich. Animator jako osoba bardziej doświadczona wie, że to jest coś głębszego i że to nie ujawnia się od razu, ale w trakcie poznawania drugiej osoby. Animator powinien rozeznawać charyzmaty osób będących też dłużej w grupce. Animator też powinien dać się poznawać grupce. Nie jest dobra sytuacja gdy pytamy osobę u kogo jest w grupce, a ona nie potrafi odpowiedzieć imieniem i nazwiskiem. W grupce między osobami powinna być komunikacja, wewnętrzna korespondencja. Dobrze byłoby gdyby taka korespondencja istniała.

Świadectwo Marty - animatorki

Od kilku lat dane mi jest pełnić służbę animatora we wspólnocie. Zauważam że gdy więcej o sobie wiemy w grupce, łatwiej jest nam dzielić się, stajemy się sobie bliżsi. Do niektórych bardziej nieśmiałyh grupkowiczów potrzebowałam więcej czasu by lepiej ich poznać, Pan uczy mnie przez to cierpliwości, łagodności i pokory. Niedawno usłyszałam słowo w rodzaju: „czasem milczenie i czekanie też jest miłością”. Czuję że dostaję cierpliwość kiedy Boga o to poproszę, On tego nie odmawia. I mam poczucie że wszystko prowadzi gdy ufam Mu, oddaję w Jego ręce, wzywam Ducha Świętego. Będąc animatorem w Wodzie Życia poznaję różnorodność osób i bogactwo ich uzdolnień-darów od Boga. Staram się rozeznawać w osobach wokół talenty, proszę Ducha św o podpowiedzi, prowadzenie, wskazania. Nieraz wydaje mi się że Duch św natchnie którą posługę komu zaproponować w grupce, jak mam wrażenie w modlitwie wskazał mi kto ma zostać nowym animatorem. Gdy wydaje mi się że widzę szansę rozwinięcia daru u kogoś zdarzało się że w pierwszej chwili spotykałam się z niedowierzaniem odbiorcy, ale mam wrażenie Duch św działa z różnych stron, nieraz przez usta niejednego człowieka, jak również przez Słowo Boże, przynosi pokój wewnętrzny danej osobie i w którymś kierunku upewnia. Wierzę że wystarczy Go z serca prosić. Cieszę się gdy ktoś zauważy coś dobrego we mnie lub ja w kimś i myślę że warto jest tym podzielić się. Przynosi to sporo radości, zachęca mnie do dziękowania za wszystko Jezusowi.

Wszystko co dobre pochodzi od Boga Jk.1,17

3. W JAKI SPOSÓB ANIMATOR BUDUJE RELACJE W GRUPCE?

Ks. Roman.

Myślę, że najpierw animator musi mieć relację z każdym. Może się z każdym umówić na spotkanie, pójść na kawę, porozmawiać. Musi znaleźć na to czas. Dobrze jest gdy komórka modli się za siebie, na zakończenie spotkania. Na przykład umawiamy się, że modlę się przez cały tydzień za osobę po mojej prawej ręce. To nas jednoczy w grupce. Taka postługa modlitewna sobie wzajemnie. Czasem dowiadujemy się, że ktoś jest chory i się za niego modlimy. Może jest w szpitalu – odwiedzamy go. Przede wszystkim ważna jest otwartość, dzielenie się, nie osądzanie, nie krytykowanie, nie poprawianie. Każdy ma prawo powiedzieć tak jak czuje swoje doświadczenie wiary, swoje poszukiwania, nie jesteśmy ekspertami, teologami. Ważne jest doświadczenie i rozeznanie animatora. Gdy w pewnej sytuacji zauważa pewien rodzaj błędzenia, powinien zastanowić się, poradzić się kogoś wyżej stojącego we wspólnotcie, jak dany problem rozwiązać. To musi być bardzo dyskretnie uczynione. Trzeba unikać sprzeczek i kłótni w małej grupce. Nie należy stwarzać kontrowersji. Gdyby do czegoś takiego doszło, to animator stwarza atmosferę przebaczenia i pojednania. Nie możemy rozchodzić się obrażeni na siebie. Animator nie może być zarzewiem kłótni czy nieporozumień. Ma budować, stwarzać atmosferę otwartości, życzliwości, akceptacji. Powinien dążyć do tego, by ludzie ufali sobie nawzajem, aby chcieli się spotkać, żeby było w nich pragnienie spotkania. Mogą być także różne wyjazdy, grupka umawia się i jedzie do jakiegoś sanktuarium, na weekend, na spacer w puszczy kampinoskiej. Takie spotkania są dobre do budowania relacji w małej grupce.



Świadectwo Doroty - uczestniczki małej grupki

„...na tegorocznej pielgrzymce po raz kolejny spotkałam znajomych z tutejszej wspólnoty. Okazane mi przez nich ciepło, serdeczność i bezinteresowna pomoc były prawdopodobnie tym przełomowym momentem, w którym zdecydowałam się po raz kolejny dać sobie szansę na to, żeby odnaleźć w swoim życiu szczęście. Mam nadzieję, że uda mi się dać innym coś od siebie, ponieważ odczuwam, że w tym miejscu zyskałam niegdyś bardzo wiele... ..kontakt z ludzką życzliwością tu spotykaną jest bezcenny.”

Świadectwo Kasi - animatorki

Wspólne zainteresowania w grupce również budują nasze dobre relacje. W naszej grupce jest jeszcze zwyczaj ofiarowania mszy św. w intencji jubilata, a po mszy wspólne spędzenie czasu przy herbacie czy ciastku. To dobry czas by poznać siebie lepiej nawzajem, wymienić doświadczenia i spostrzeżenia. Modlitwa za daną osobę z grupki trwa u nas przez miesiąc, po czym zmieniamy "łańcuszek" modlitewny. Kiedy ktoś z grupkowiczów potrzebuje pomocy, czy wsparcia modlitewnego staramy się pomóc takiej osobie. Co najmniej raz w roku akademickim wyjeżdżamy całą grupą do miejsc świętych.

Świadectwo Gosi - animatorki

Zauważyłam, że najbardziej jednoczącym grupkę jest jakieś wspólne działanie gdy trzeba z kimś coś razem robić i na kimś polegać wtedy wspólnota powstaje jakby automatycznie. Bo mamy wiele wspólnych spraw tematów coś razem robimy. Warto zaangażować się w coś grupką na przykład razem w grupce zgłosić się do Ekipy Alfa, pojechać na Przystanek Jezus, pójść na pielgrzymkę czy razem pojechać na rekolekcje do Kań.



P1010794

4. W JAKI SPOSÓB PROWADZIĆ MODLITWĘ I UCZYĆ JEJ INNYCH?

Ks. Roman:

Animator jest tym, który w grupie rozpoczyna i prowadzi modlitwę. Sam musi potrafić, umieć, musi przygotować się do spotkania, wiedzieć co będzie – jakie pieśni, jaki tekst Pisma Świętego. Ważne, aby ludzie czuli się bezpiecznie i byli otwarci. Aby mieli teksty pieśni, które będziemy śpiewać. Dobrze jest prowadzić tak modlitwę spontaniczną uwielbienia, prośb czy dziękczynienia aby nie zagłuszać ludzi. Gdy jest cisza to niekoniecznie trzeba w nią wkraczać od razu ze swoją intencją. Wtedy inni nie mogą włączyć się w tę modlitwę. Raz mówimy intencję i potem niech inni kontynuują. Dobrze jest powiedzieć wprost, zachęcić: „Współtworzymy tę modlitwę, jesteśmy razem. Ja zacznę, ale wy czujcie się współtwórcami”. Dobrze jest posłużyć się psalmem, który wspólnie odcytujemy. Następnie, modlimy się spontanicznie wersetami psalmu. To jest bardzo dobra szkoła modlitwy w małej grupce. Tu znowu nie może być dominacji jednej osoby. Należy unikać aktywizmu w modlitwie spontanicznej. Potrzeba pewnej równowagi i przestrzeni aby wszyscy mogli się włączyć, nawet jeśli nie są na tyle dynamiczni czy otwarci. Cisza także jest ważna na modlitwie. Oczywiście wspólna modlitwa jest tworzona wspólnie. Należy ją tak prowadzić aby wszyscy mogli się modlić. Zarówno śpiewem jak i modlitwą spontaniczną.

Zapamiętaj:

- 1) Przed każdym spotkaniem proś Ducha Św. aby Cię poprowadził.
- 2) Miej wydrukowane kilka kopii śpiewnika wspólnotowego, a także podstawowych modlitw (np. modlitwy w intencji ewangelizacji) i przynieś je na każde spotkanie.
- 3) Zachęcaj innych do włączania się w modlitwę ale nie wywieraj presji, niektórzy od pierwszego spotkania wchodzą naturalnie w modlitwę spontaniczną a są tacy, którzy potrzebują wielu miesięcy by się otworzyć. Gdy masz takie osoby proponuj też modlitwy z tekstem lub ogólnie znane by poczuli się pewniej.
- 4) Nie bój się ciszy - w niej też jest obecny Duch Święty, a czasami pozwala ona przełamać się tym najbardziej nieśmiałym.
- 5) Jeśli w grupce jest osoba, która umie grać na jakimś instrumencie, warto by posługiwała w ten sposób na spotkaniu domowym.
- 6) Nie bójmy się wielbić Boga śpiewem, nawet gdy nie jesteśmy doskonałymi śpiewakami. Taka modlitwa także jest miła Panu.
- 7) Jeśli widzisz, że jakaś osoba ma trudność z włączaniem się w modlitwę litanijną, warto z nią porozmawiać, wyjaśnić sens tego rodzaju modlitwy i pomóc w przełamaniu się.
- 8) Pomocne w nauce modlitwy litanijnej mogą być różne ćwiczenia np. wspólne przygotowanie karteczek z wezwaniami przed modlitwą.
- 9) W grupce bardzo ważna jest modlitwa za siebie nawzajem - nie tylko podczas spotkań Wspólnoty ale także na co dzień. Zachęcaj osoby do modlitwy za całą grupkę. Pomocne może być przydzielenie każdemu osoby, za którą będzie się modlić codziennie do czasu kolejnego spotkania.
- 10) Zachęcaj osoby w grupce do modlitwy za animatora. Tobie też jest bardzo potrzebne wsparcie modlitewne!

Świadectwo Damiana

Codziennie w modlitwie pamiętam o całej swojej grupce, raz w tygodniu ofiarowuję Eucharystię w jej intencji. Staram się także modlić do patrona naszej grupki. Już kilka razy odczułem namacalnie jego pomoc - szczególnie w kryzysowej sytuacji kilka lat temu, gdy większość osób przestała chodzić na spotkania i grupka właściwie miała się rozpaść - na pewno nie było to łatwe ale dzięki jego wstawiennictwu udało mi się zbudować grupkę na nowo. Z perspektywy czasu widzę, że w momentach gdy moja modlitwa była mniej gorliwa, kondycja grupki także była słabsza.

Modlitwa wspólnotowa też jest dla mnie ważna, dlatego staram się na tyle na ile potrafię zachęcać innych do aktywnego udziału. Dla nowych osób w grupce, modlitwa litanijna może być trudną rzeczą. Niektórzy dopiero po długim czasie się otwierają. Staram się nie wywierać na nich żadnej presji, ale zachęcam do aktywizacji. Na początku dobrym pomysłem jest poproszenie takich osób o przeczytanie Słowa Bożego. Modlitwa psalmami także pomaga uczestnikom we włączaniu się w modlitwę. Wtedy aktywizują się nawet te najcichsze osoby, które nie mają jeszcze odwagi wypowiedzieć prośby czy dziękczynienia.



5. W JAKI SPOSÓB PROWADZIĆ DZIELENIE I UCZYĆ ZASAD DZIELENIA?

Ks. Roman:

Przede wszystkim to animator musi umieć się dzielić. Musi jednak tak się dzielić aby dać przestrzeń grupce. Nie może zagadać wspólnoty tak, że dla innych nie ma czasu. Nie może tak się dzielić aby stworzyć wrażenie, że jest taki mądry, tak dużo wie, że robi rodzaj wykładu. Dzielenie nie jest wykładem ani dyskusją, czy polemiką. Jest formą dzielenia się w poszukiwaniu relacji z Bogiem, w poszukiwaniu wiary, pewnym sposobem odczytania Pisma Świętego w wymiarze bardzo osobistym – co do mnie Pan mówi w tym tekście. Mogą być też pewne pytania w ramach konferencji, pogłębienia tematu, który został wygłoszony. Animator powinien dbać o to, by nie było wielowątkowości w dzieleniu, ale kierować je na właściwy temat. Czasem ktoś rozpoczyna temat nie związany z konferencją, która była wygłoszona, więc trzeba nieraz tak reagować, żeby ludzie wrócili do tematu. Jeśli ktoś w grupce ma tendencję do wygłaszania monologów, i może nawet pouczania, animator powinien zareagować, przywrócić porządek i dać innym możliwość odezwania się. Gdy ktoś reaguje na czyjś głos w sposób krytyczny, oceniając, mówiąc „Nie masz racji, ja uważam całkiem inaczej...”, gdy stwarza się atmosfera dyskusji, trzeba delikatnie zareagować, aby nie stwarzać sytuacji, w której nikt nie chce się odezwać. Potrzebna jest dobra koordynacja spotkania, by wszyscy mieli możliwość wypowiedzenia się, by trzymali się tematu, by spotkanie zbyt się nie wydłużyło z powodu długich przemówień. Dzielimy się krótko, konkretnie.

Kluczowe dla rozwoju grupki jest podążanie za następującymi **zasadami w dzieleniu się wiarą i życiem**:

- 1) Pamiętaj, że celem spotkania jest dążenie do Boga.
- 2) Nie wygłaszaj teorii, nie moralizuj: „należy...”, „powinniśmy...”
- 3) Mów o sobie: „Ja tak czuję...”, „Ja tak robię...”
- 4) Mów krótko i konkretnie – więcej słuchaj niż mów. Słuchaj serdecznie.
- 5) Nie przerywaj, nie pouczaj, nie dyskutuj.
- 6) Nie komentuj wypowiedzi innych, nie osądzaj – nawet w myślach.
- 7) Nie narzucaj własnego tematu i sposobu prowadzenia spotkania.
- 8) Nie narzekaj: „Takie czasy, dzieci, praca, obowiązki – brak czasu dla Boga...”
- 9) Dziel się głównie tym, co dobre, co pozytywne, co buduje i umacnia innych.
- 10) Ciesz się, że spotykasz się właśnie z tymi ludźmi.

Świadectwo Arka

Gdy nie wiem w jakim kierunku ma iść dzielenie, zawsze proszę członków mojej grupki o podzielenie się jakimś dobrem, którego doświadczają w ostatnim czasie. Dzielenie się dobrem budzi wdzięczność i ożywia nawet najbardziej wyciszonych, bo świadczymy o tym, że Bóg działa. Dzielenie się dobrem jest najprostszą formacją, bo otoczenie przyzwyczaiało nas do narzekania. Widzieć dobro oznacza – uznawać też jego źródło, czyli Boga. Świat rodzi natomiast w ludziach postawy roszczeniowe. Dziękczynienie wyzwala z takiego myślenia i otwiera na uwielbienie, wstawiennictwo, rozeznawanie duchowe, ofiarność, służbę itd. W naszej grupce dzielenie się dobrem prowadzi często do dzielenia się Słowem oraz do dzielenia się owocami ewangelizacji.

6. W JAKI SPOSÓB ANGAŻOWAĆ LUDZI Z GRUPKI DO SŁUŻBY?

Ks. Roman:

Przede wszystkim animator powinien być sługą i podejmować różne służby. Wtedy może zapraszać, wciągać do nich innych. Jeśli jest na przykład jakaś forma służby ewangelizacyjnej, wyjazd – to animator mówi pierwszy: „Jedziemy, ja jadę, kto jedzie ze mną?” Trzeba zachęcać i zapraszać. Nie możemy nikogo przymuszać, ale ważny jest sposób w jaki to proponujemy. Czy rzeczywiście zachęcamy, czy raczej tylko ogłaszamy: „Trzeba jechać tu, bo jest ewangelizacja....” To jest raczej ogłoszenie. Jeżeli powiesz: „Słuchajcie, modlimy się za ewangelizację w parafii X, w niedzielę tam posługujemy, nasza grupka jedzie, ja jadę, kto jeszcze? Umówmy się...” A więc włączanie do posługi. Podobnie gdy robimy sałatkę na Alpha, animator jest pierwszym chętnym. Potrzebna jest autentyczna zachęta i gotowość, która nie polega na wyznaczaniu czy rozkazywaniu, ale na włączaniu w coś, w czym samemu się jest.

Zapamiętaj:

- 1) Kiedy angażujesz się we wspólnocie, zapraszaj grupkę do włączenia się w to dzieło.
- 2) Proponuj konkretne formy posługi - zaczynaj od najprostszych.
- 3) Buduj w ludziach wiarę, że są w stanie służyć innym.
- 4) Dostosuj rodzaj proponowanej posługi do możliwości osób w Twojej grupce, a jeśli widzisz w kimś chęci na więcej - nie bój się proponować trudniejszych zaangażowań.



Świadectwo Gosi

Pamiętam jak mój animator po raz pierwszy zaproponował mi posługę - rozdawanie gazety Niecodziennik. To była bardzo naturalna propozycja, a animator był nastawiony entuzjastycznie do tej akcji, widziałam, że to jest dla niego ważne. Decyzję ułatwiła mi chęć całej grupki do włączenia się. Umówiliśmy się, że będziemy rozdawać gazety na jednej stacji metra, dzięki czemu miałam poczucie, że jesteśmy razem. To był dla mnie bardzo duży krok, który pozwolił mi na podejmowanie kolejnych posług we wspólnocie.

7. JAK PRZYGOTOWAĆ SPOTKANIE DOMOWE?

Ks. Roman. Najpierw trzeba zapoznać się z materiałem, zarówno z tekstem jak i z konferencją. Trzeba się z nią zapoznać odpowiednio wcześniej, nie w ostatniej chwili. Warto ją wydrukować, nie tylko sobie, ale może też innym osobom w grupce. Warto przynajmniej raz przesłuchać tę konferencję, zwrócić uwagę na tekst, może nawet sobie podkreślić w tej konferencji pewne zdanie, pewną myśl, która będzie potem przydatna podczas spotkania. Przygotować trzeba śpiewy i może też wyznaczyć pewne osoby odpowiedzialne za spotkanie. Nie ty wszystko robisz, ale ktoś jest odpowiedzialny za śpiewy, komuś innemu wcześniej już mówisz, że przeczyta fragment z Pisma Świętego. Jeszcze ktoś inny za coś innego jest odpowiedzialny. Przygotowuje na przykład pomieszczenie, żebyśmy siedzieli w kręgu, jest świeca zapalona i tak dalej. Nie może być tak, że jesteś nieprzygotowany do prowadzenia spotkania, albo przygotowujesz się na godzinę przed spotkaniem. To jest bardzo niedobre, jeśli tak się traktuje spotkanie.

Zapamiętaj:

- 1) Spotykajcie się we wtorki wieczorem. Tego dnia wszyscy mamy czas, bo przecież jesteśmy członkami wspólnoty. Jest to też znak jedności całej Wody Życia.
- 2) Jeśli wiesz, że w mieszkaniu będzie osoba, która nie uczestniczy w spotkaniu poinformuj ją o tym na czym będzie ono polegało. Nie proponuj udziału w spotkaniu osobom spoza wspólnoty. Unikamy raczej sytuacji, w której dwie grupki odbywają spotkanie razem.
- 3) Na spotkaniu domowym kluczowa jest przestrzeń modlitwy. Jeśli przygotujecie sobie agapę i zaczniecie od posiłku, to odstawcie potem posiłki. Jeśli będziecie w kręgu wokół stołu, pozostawcie na nim Pismo Święte, świecę oraz krzyż lub obraz Jezusa.
- 4) Nie każdy umie prowadzić modlitwę uwielbienia i intonować pieśni, ale istotne jest zaangażowanie i pragnienie modlitwy. Jeśli czujesz, że „nie idzie” Ci za dobrze - spróbuj poprowadzić samemu takie uwielbienie w ramach modlitwy porannej. Pan Ci pomoże.
- 5) Jak się modlić na spotkaniu domowym? Możesz skorzystać z prostego schematu. Podziękujcie Panu, że gromadzi Was na spotkaniu, za dobre rzeczy minionego dnia i poproście o to, żeby sam stworzył wśród Was przestrzeń modlitwy przez swojego Ducha. Wzywajcie Ducha Świętego, zaśpiewajcie pieśń. Następnie w uwielbieniu możesz odwoływać się do prawd kerygmatu: Bóg jest miłością, Jezus wybawia nas z grzechu, Jezus jest Panem i Królem, Duch Święty jest ożywcielem, Pan jest dobrym pasterzem...
- 6) Nie musisz literalnie trzymać się schematu uwielbienia i pieśni, ale zaproponowany układ ma pewien sens i treść. Zwykle służy ona wprowadzeniu w temat spotkania.
- 7) Dzielenie powinno mieć związek z ewangelizacją środowiska danej osoby, a nie być tylko relacją z doświadczeń religijnych ostatniego miesiąca. W ten sposób nie przeciąga się też ono nieproporcjonalnie do modlitwy. Pamiętajmy, by dzielić się dobrem!

8. JAK RADZIĆ SOBIE Z WYJĄTKOWYMI ZACHOWANIAM I SYTUACJAMI?

Ks. Roman:

Przede wszystkim nie denerwować się. Mogą być jakieś zaskoczenia. Musimy być spokojni i cierpliwi. Jeżeli ktoś na przykład wywoła jakąś sprzeczkę, to należy powiedzieć: „Słuchajcie, nie możemy się tutaj kłócić. Nie przyszliśmy tutaj w takim celu. Mamy dzielić się dobrem, które jest w nas”. Jeżeli ktoś próbuje spotkanie poprowadzić inaczej i na swój sposób przejąć inicjatywę, wywiera presję pewną – to jest trudna sytuacja. Może być to osoba ze specyficznym temperamentem i animator może tu mieć pewną trudność, ale jest plan spotkania i przyszliśmy tu realizować to, co robimy we wspólnocie. Nie jest sprawą dowolną co robimy na spotkaniu i o czym mówimy. Mamy formację. Spotkanie ma charakter formacyjny, a więc z jednej strony słuchamy Słowa Bożego, konferencji, modlimy się, z drugiej strony odnosimy to do swojego życia. Nie jest to czas na teoretyzowanie. Każdy na takim spotkaniu powinien wyciągnąć jakiś wniosek, odnieść zagadnienia formacyjne do siebie, żeby zastosować to później w swoim życiu. Trzeba prosić Ducha Świętego, aby przyszedł nam w tym z pomocą.

Jeśli trudność powtarza się i dotyczy konkretnej osoby należy poradzić się opiekunem czy moderacją i zapytać co robić w takiej sytuacji. Być może konieczne jest jakieś przesunięcie. Nie wszyscy we wspólnocie muszą znać cele wspólnoty. Mogą być osoby nowe, które mogą na początku chcieć by rozmowy toczyły się wokół ich spraw. Mogą pojawiać się osoby o pewnych zaburzeniach. Wtedy trzeba pomyśleć co zrobić z tą sytuacją. Warto poradzić się osoby kompetentnej, którą wskaże moderacja. Nieraz to są bardzo trudne sytuacje. Ważne, żeby nie dać się sprowokować i aby się nie przestraszyć. Ważna też jest modlitwa. Idąc na spotkanie Wspólnoty módl się o Ducha Świętego o osłonę, żeby demon nie zamącił, żeby nie spowodował jakiegoś zamieszania we wspólnocie. Nawet jeśli są jakieś osoby, które mają pewne zaburzenia. Może tak być. Do wspólnoty przychodzą bardzo różni ludzie, ze swoimi problemami i zaburzeniami, więc przyjmujemy ich i chcemy ich dobra. Chcemy, żeby spotkali Jezusa, przeżyli nawrócenie, otrzymali Ducha Świętego. Jednocześnie mogą mieć różne problemy i możemy nawet być zaskoczeni tym. Stąd modlitwa osłonowa jest kluczowa. A w szczególnych przypadkach także porada kogoś kompetentnego.



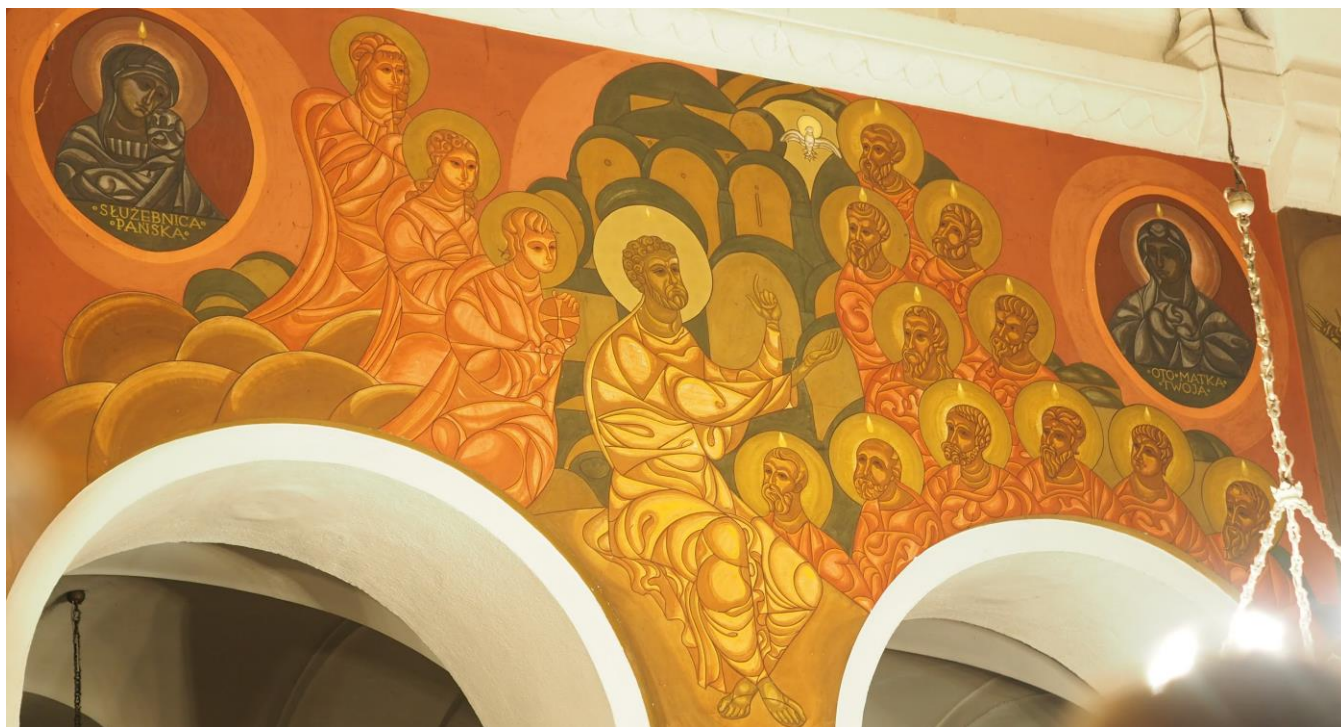
Wskazówki dla animatora, w którego grupce zdarzają się nietypowe sytuacje:

- 1) Nie bagatelizuj drobnych spraw; bądź uważny na to czy członkowie grupki przestrzegają zasad dzielenia, czy nie komentują swoich wypowiedzi, czy mają przestrzeń do wejścia w modlitwę. Dzielenia nie koncentrujcie na swoich problemach.
- 2) Nie oceniaj zbyt szybko zachowania członków swojej grupki. Staraj się brać pod uwagę dobre cechy osoby "trudnej", a nawet gdy widzisz niezrozumiałe dla Ciebie zachowania czy reakcje próbuj najpierw, o ile to możliwe, znaleźć pozytywne wytłumaczenie takiej sytuacji. Nie zakładaj z góry, że inni mają złe intencje czy dążenia.
- 3) Unikaj upominania czy korygowania zachowania konkretnych osób na forum grupki za wyjątkiem sytuacji gdy padło stwierdzenie, które pozostawia realną możliwość zgorszenia ludzi (np. gdy ktoś na forum grupki "chwali się" zachowaniem moralnie niedopuszczalnym takim jak konkubinat i przedstawia je jako dobre/naturalne/właściwe).
- 4) Jeśli podczas modlitwy lub dzielenia nie jesteś w stanie opanować sytuacji w grupce (pojawia się agresywna dyskusja, konflikt, ktoś przejmuję kontrolę nad spotkaniem) przerwij tę część spotkania. Jeśli nie jest możliwe przywrócenie porządku, zakończ spotkanie i poproś osobę/strony rozbijającą spotkanie grupki o rozmowę w cztery oczy.
- 5) Nie próbuj prowadzić „grupkowej terapii” a jeśli pojawia się prośba o wsparcie materialne lub zorganizowaną pomoc od członka grupki - rozeznaj sprawę z odpowiedzialnymi, zwłaszcza jeśli mowa jest o pożyczaniu komuś większych kwot.
- 6) Bądź czujny na sytuację, gdy nowa osoba w grupce proponuje pozostałym liczne aktywności pozawspólnotowe; wolontariat, spotkania formacyjne, wydarzenia czy wyjazdy, albo uczestniczenie w modlitwie, której nie praktykujemy we wspólnocie. Szczególnie, gdy osoba ta nie wchodzi w propozycję formacyjną naszej wspólnoty.
- 7) Jeśli w grupce jest para zakochanych dobrze jest, żeby wzajemne okazywanie sobie uczuć (nie tylko czułości, ale też czasem zniecierpliwienia czy gniewu) nie powodowało rozpraszania pozostałych członków grupki. Ważne też, by zachęcać każdego z członków pary do indywidualnego dzielenia się, a nie jedynie do relacjonowania wspólnych z osobą bliską doświadczeń. W razie rozstania warto odbyć rozmowę z każdym z członków pary, bez osądzania czy wchodzenia w wewnętrzną sytuację rozbitej relacji tak, by po ewentualnym rozdzieleniu tych osób do różnych grupek zapewnić im możliwość dalszego uczestniczenia w spotkaniach wspólnoty.
- 8) Nietypową sytuacją jest dłuższa nieobecność jednego z członków grupki. Staraj się poznać przyczynę i rozeznaj czy nie stanowi ona przeszkody dla dalszego bycia we wspólnocie. Nie powinieneś dopuszczać sytuacji, w której ktoś nie przychodzi na spotkania dłuższy czas, a Ty nie znasz przyczyny. Przykładem sytuacji uniemożliwiających dalsze trwanie we wspólnocie mogą być: leczenie psychiatryczne, pobyt w więzieniu, przeprowadzka do innego miasta, notoryczny brak kontaktu.

9. JAK ZNALEŹĆ ZASTĘPCĘ ANIMATORA I KTO NIM POWINIEN BYĆ?

Ks. Roman.

To jest pewien proces. Powinien to być ktoś, kto jest w tej grupce – kto jest stosunkowo długo, kto regularnie przychodzi na spotkania, kto głęboko przeżywa obecność we wspólnocie, dzieli się, i według naszego rozeznania odnajduje się w tej wspólnocie. To jest jakby jej wspólnota. Taką osobę można poprosić któregoś razu o poprowadzenie spotkania. Niekoniecznie nawet spotkanie domowe. Może być taka sytuacja, że Ciebie nie będzie, nie możesz. Ta osoba musi wcześniej o tym wiedzieć i za Ciebie prowadzi spotkanie. Nie może się o tym dowiedzieć w ostatniej chwili. Trzeba abyśmy mieli takiego zastępcę. Będzie on animatorem w przyszłości, gdy Wasza grupka urośnie i będzie pączkowanie. Trzeba być uważnym w poznawaniu ludzi w grupce, cierpliwym. Na osobności warto takiej osobie powiedzieć: „Ja tak czuję, że Ty możesz być moim zastępcą, a w przyszłości animatorem grupki”.



Zapamiętaj:

- 1) Zastępcą animatora niekoniecznie musi być osoba najbardziej aktywna w grupce. Ważna jest, żeby miała z Tobą dobrą relację i przejawiała oznaki wewnętrznej dojrzałości.
- 2) Dobrze od początku posługi szukać współpracownika - osoby, która razem z Tobą będzie odpowiedzialna za grupkę. Warto powiedzieć o tym grupce. W ten sposób w łonie grupki dojrzewa myśl o tym, że kiedyś przyjdzie czas dzielenia.

10. W JAKI SPOSÓB PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PODZIAŁU GRUPKI?

Ks. Roman:

Przede wszystkim komórka i ludzie w komórce powinni wiedzieć, że nie będziemy do końca życia w tej komórce, że mamy rosnąć, bo jeśli komórka nie rośnie to umiera. Nie jesteśmy towarzystwem wzajemnej adoracji. Nie przychodzimy tu aby się wzajemnie pieścić, adorować i tworzyć zamknięty krąg. Nasza komórka ma swoje OIKOS, mamy być otwarci i przyprowadzać do wspólnoty ludzi. Oczywiście nie dzieje się to na takiej zasadzie, że każdy na następne spotkanie przyprowadzi jedną osobę, ale modlimy się o to. Może ktoś zostanie nam przydzielony. Gdy komórka ma już dziesięć osób to już jest zdolna do podziału. Zdolna od strony formalnej. Ale teraz musi być zdolna od takiej strony psychicznej, duchowej, że jesteśmy przygotowani i gotowi podzielić się.

Animator powinien w ramach podziału zaproponować kto z kim powinien być, oraz zaproponować pewnej osobie bycie animatorem drugiej powstającej części. Musi się to również dokonywać w relacji do moderacji, w ramach pewnej konsultacji. Powinno być to przygotowane tak, aby między dwiema powstającymi komórkami istniała pewna równowaga. Nie może być tak, że w jednej komórce animator gromadzi „najlepszych”, którzy są najaktywniejsi czy solidni pod każdym względem, nie opuszczają żadnego spotkania, a w drugiej komórce są tacy, co przychodzą co drugie spotkanie, albo raz w miesiącu. Tak nie może być. Trzeba rozłożyć siły, żeby obydwie komórki były zrównoważone pod każdym względem. Trzeba oczywiście zaprosić animatora nowego, czyli swojego zastępcę, żebyście zaczęli razem chodzić na spotkania o godzinie 19.00 przed spotkaniami ogólnymi wspólnoty. Ważne jest, żeby powoli wchodził w grono animatorów wspólnoty, żeby był przez Ciebie przygotowany na to, że będzie animatorem.

W pewnym momencie podejmujemy decyzję, kontaktujemy się z moderacją, a następnie na spotkaniu całej wspólnoty ogłaszamy, że nastąpiło pączkowanie i wywołujemy te dwie komórki nowe, które otrzymują błogosławieństwo i modlitwę. Jest to też pewne świadectwo wobec wspólnoty, że rośniemy, że pączkujemy. Na początku we wspólnocie było dwanaście komórek i tak napęczniały, że musiałem podjąć decyzję o podziale. Niektóre trzeba było od razu podzielić na trzy. Zrobiliśmy specjalne spotkanie z modlitwą i błogosławieństwem dla tych nowych komórek, które powstały z tych dwunastu. Wspólnota zaczęła się jeszcze bardziej rozrastać.

Dużo w tym względzie zależy od nas. Jeśli za bardzo się przywiążemy do siebie, doceniając przy tym konieczność bliskiej relacji i przyjaźni, może zabraknąć otwartości, świadomości celu, którym jest wzrastanie i podział, aby powstawały nowe komórki.

11. KIEDY UZNAĆ, ŻE DANA OSOBA Z GRUPKI ODESZŁA ZE WSPÓLNOTY?

Ks. Roman.

To nie jest takie proste, bo ktoś może nie przychodzić na spotkania z jakiejś racji. Przeżywa głęboki kryzys, jesteśmy gotowi go wykreślić, a on nagle się pojawia. Mówimy wtedy: „Dobrze, że jesteś”. Trudno postawić granicę: po trzech miesiącach, czy po pół roku. Jeśli już ktoś rok nie chodzi na spotkania i nie ma z nim kontaktu... Dobrze jest mieć kontakt, rozmawiać z taką osobą, spotkać się, zapytać się co się stało. Może być tak, że ktoś wyjedzie za granicę na okres nieokreślony. Wtedy w zasadzie usuwamy go z grupki. Ale jeśli wyjeżdża na przykład na pół roku, to w tej grupce pozostaje, mamy z nim kontakt, i on potem wróci do tej samej grupki. Mamy z nim kontakt i wiemy o tym.

Bywa też sytuacja, że ktoś przyjdzie do grupki na pierwsze spotkanie, zostanie przyjęty serdecznie, a potem już się nie pojawi. Nie usuwamy go od razu. Próbuje go odnaleźć, dowiedzieć się dlaczego nie przychodzi. Może powie: „Wiecie, fajnie, ale ja się w tym nie widzę...” Warto zachęcić, żeby jeszcze przyszedł, może warto się z nim spotkać nawet poza wspólnotą. Nikogo nie możemy zmuszać do tego, żeby był we wspólnocie ale jeżeli już jest i nagle przestaje przychodzić to musimy wiedzieć dlaczego nie przychodzi, co się stało. Jeżeli tak się odetnie, tak się zamknie, że nie ma do niego dostępu. Wtedy nie należy na siłę szukać kontaktu, ale należy usunąć go z listy dystrybucyjnej, żeby dać sygnał, że sam się wykluczył, sam odszedł. Nie może być tak, że osoba nie przychodzi na spotkania, a jest podłączona do listy, otrzymuje informacje, dowiaduje się różnych rzeczy. Musi wiedzieć, że sam się z niej wykluczył.

Wskazówki

- 1) Odłączanie się (dłużej chodzących) uczestników z grupki jest procesem. Animator, który zna dobrze osoby ze swojej grupki i ma z nimi relację zapewne dostrzeże już wcześniej, że ktoś przeżywa jakieś trudności lub kryzys. Mogą mieć one różne podłoże – kryzys duchowy, trudności z byciem we wspólnocie - np. trudne relacje, nieudany związek.
- 2) Gdy rozpoznamy, że rozpoczął się proces czyjegoś odchodzenia bardzo ważna jest modlitwa zarówno animatora jak i całej grupki, ale też towarzyszenie jej w trudnym czasie – ofiarowanie Eucharystii, adoracji – najlepiej całą grupką.
- 3) Nie zawsze zapraszanie na spotkanie Wspólnoty przynosi efekt. Czasem warto umówić się z taką osobą indywidualnie lub poprosić o takie spotkanie inną osobę z grupki lub Wspólnoty mającą z nią dobry kontakt (zaprzyjaźnioną z nią). Jeśli mamy do czynienia z poważniejszymi problemami duchowymi – kryzysami, warto poprosić Pasterza wspólnoty, aby z taką osobą porozmawiał. Jeśli osoba ta nie chce nawiązać kontaktu z animatorem, uczestnikiem grupki ani z Pasterzem nie należy naciskać, ale warto na przykład informować o wydarzeniach wspólnotowych, grupkowych. Jeśli natomiast przez dłuższy czas osoba ta nie reaguje (nie odpowiada na maile, smsy, telefony) lub odpisze, że nie chce być o takich wydarzeniach już informowana – należy to uszanować.

- 4) Członkami komórki są osoby, które mają stałą łączność z grupką - modlą się wspólnie, uczestniczą w spotkaniach formacyjnych, otwierają się na relacje w grupce i we wspólnocie – jeśli to się nie dokonuje lub przestaje dokonywać, w pewnym sensie osoba taka sama wyłącza się ze Wspólnoty - małej grupki. Animator zatem rozeznaje czy obecność takiej osoby jest tylko formalna - jeśli tak, należy uznać, że odeszła.

Jak Animator może zachęcić osoby w grupce do regularnego chodzenia na spotkania? Jak zachęcać osoby w grupkach, aby się angażowali, chociażby swoją obecnością?

Jak sobie radzić z tym, że członkowie grupki przychodzą na spotkania nieregularnie?

Bardzo ważny jest przykład Animatora. To przede wszystkim Animator powinien regularnie uczestniczyć w spotkaniach Wspólnoty i grupki, a jeśli z jakiś przyczyn nie może być obecny na spotkaniu powinien o tym poinformować wszystkie osoby z grupki i wyznaczyć zastępstwo. Postawa Animatora jest tu bardzo ważna. Ważna jest też atmosfera grupkowych spotkań.

Spotkania powinny przebiegać w przyjaznej atmosferze – tak, aby osoby w grupce czuły się dobrze – tzn. były przyjęte i zaakceptowane. Jeśli mimo to, osoby przychodzą nieregularnie – warto na ten temat porozmawiać indywidualnie. Obecność na spotkaniu Wspólnoty – grupki można porównać do obecności na wydarzeniach rodzinnych. Jeśli chcemy wspólnie wzrastać w bliskości z Panem i we wzajemnych relacjach, to nie będziemy bez powodu zaniedbywać wspólnych spotkań. Warto o tym porozmawiać z uczestnikami grupki. Do nowych osób w grupce Animator może przed spotkaniem zadzwonić lub wysłać maila/smsa z zaproszeniem.



12. JAK RADZIĆ SOBIE Z KRYZYSEM SWOIM ALBO W GRUPCE?

Ks. Roman.

Dobrze jest porozmawiać z kimś. Ten kryzys trzeba nazwać. Są bardzo różne kryzysy, nieraz związane z pewnymi relacjami, brakiem przebaczenia. Ktoś czuje się odrzucony. Na przykład może być kryzys spowodowany tym, że była para we wspólnocie, byli zakochani, a w pewnym momencie relacja rozsypała się. On odszedł od niej czy odwrotnie. Wtedy jest kryzys. Jesteśmy z tej samej wspólnoty, widzimy się na spotkaniach a już nie jesteśmy ze sobą tak jak dawniej byliśmy. Może to dotyczyć kryzysu związanego z jakąś chorobą w rodzinie, śmiercią kogoś bliskiego, albo jakimiś zawirowaniami w pracy. Jesteśmy często traktowani w taki, a nie inny sposób i to nas boli. Może to być też depresja, czy inne. Dobrze jest rozmawiać, indywidualnie to rozpoznawać. Animator powinien indywidualnie rozmawiać z taką osobą.

Jeżeli animator przeżywa kryzys to powinien przyjść do opiekuna lub moderatora. Może do Pasterza. I powiedzieć o trudności, którą ma. Nazwać ten kryzys. Prosić o modlitwę. O pewną pomoc. Może spowiedź. Może jakąś poradę. Kryzysy są różne. Mówi się, że człowiek pokonując kryzysy idzie do przodu i rozwija się, że kryzysy są też potrzebne. Czasem jednak kryzys może człowieka wyrzucić i spowodować odejście ze wspólnoty. Nikogo oczywiście na siłę nie trzymamy we wspólnocie. Nie jesteśmy sektą, która trzyma za wszelką cenę i zniewala człowieka. Wspólnota nie może zniewolić człowieka. Jednocześnie jednak dobrze jest rozmawiać i mówić. Czasami bowiem ludzie w kryzysie szukają nowej wspólnoty i chodząc po różnych miejscach porównują w tą dawną. Jeżeli byli tu dłuższy czas to porównują i ciągle im coś nie pasuje i ciągle są poza wspólnotą. Wędrują po różnych wspólnotach i w końcu zostają bez wspólnoty. Tymczasem wspólnota jest człowiekowi potrzebna. Oczywiście wiemy, że wielu katolików jest poza wspólnotą. Po to są wspólnoty różnego typu aby ożywiać naszą wiarę. Aby ludzie odnajdywali swoje powołanie w życiu wiary. Żeby też umacniali się na drodze do świętości. Po to są wspólnoty, różnego typu. Wędrowanie po wspólnotach nie jest dobre. Jest to często szukanie czegoś „fajniejszego”, „lepszego”. Tymczasem na drodze wiary we wspólnocie przeżywamy różne sytuacje trudne. Często dotyczą one nas samych. Pojawia się pustka, ciemność. To jest potrzebne. Tu nasza wiara się weryfikuje i się doskonali. Na tym też polega formacja. Słowo Boże nas jakoś określa. Przenika nas do głębi i pokazuje nam nasze słabe strony po to, abyśmy to oddali Duchowi Świętemu i współpracowali z Nim w tej sprawie. Może to dotyczyć naszego języka, skłonności do lenistwa, zależności od emocji czy relacji, braku przebaczenia.

Po to jest formacja aby nas udoskonalić. Ona zmierza do tego abyśmy stali się ludźmi duchowymi. Abyśmy żyli według Ducha Świętego a nie według ciała. Nie według standardów światowych czy pogańskich. Nieraz wędrowanie po różnych wspólnotach jest niekorzystne, bo w końcu pojawia się balansowanie na krawędzi, szukanie wrażeń, emocji, przyjemności. Nie na tym polega bycie we wspólnocie, żeby przeżywać intensywne emocje. One i tak zawsze nam towarzyszą, ale kierowanie się nimi i wybieranie na ich podstawie w końcu okazuje się zwodnicze. Okazuje się, że w nowym miejscu jest inaczej, nie według naszych oczekiwań. Porównujemy wtedy sytuację z dawną wspólnotą. Znowu szukamy lepszej. Takie wędrowanie nie jest dobrą drogą. Trzeba trwać we wspólnocie, w której się jest.

ANIMATOR I JEGO RELACJA Z PANEM

Wszystkie rozdziały tego niezbędnika można streścić słowem: **RELACJA**. Relacja z Jezusem to fundament chrześcijaństwa i prawdziwe oblicze żywej wiary. Bez modlitwy i kontaktu ze Słowem możesz jako animator wchodzić w rolę coacha, terapeuty, organizatora czy lidera, ale w ten sposób szybko staniesz się najemnikiem. Jezus jest Dobrym Pasterzem, który kocha swoje owce.



1. CZY BYCIE ANIMATOREM ZMIENIA COŚ W MOJEJ MODLITWIE?

Ks. Roman.

Modlitwa nasza ma się doskonalić i powinna się zmieniać. Gdy animator prowadzi modlitwę, to nabiera charakteru pewnego przywództwa modlitewnego. Jesteś przywódcą modlitewnym, prowadzisz modlitwę, ona się zmienia. Jednocześnie też musisz się modlić osobiście. Twoja modlitwa osobista musi być głęboka. Musisz mieć czas na modlitwę. Musisz odkryć sens modlitwy. Nie jest ona dodatkiem do życia, ale raczej priorytetem. Doskonalenie się w modlitwie jest konieczne dla animatora. Ta modlitwa musi się zmieniać. Pozostaną pewne formy, na przykład ktoś się modli Koronką do Bożego Miłosierdzia. Ważną sprawą jest systematyczna modlitwa. Nie powinna być ona uzależniona od naszych emocji. „Miałem fatalny dzień, więc się w ogóle nie modliłem”. Jeśli jest fatalny dzień to tym bardziej musisz trwać i modlić kiedy Ci się nie chce. Wtedy właśnie się módl. Nie można od emocji uzależniać swojej modlitwy.

2. JAKIE SĄ BIBLIJNE WZORCE ANIMATORA?

Ks. Roman.

Przed wszystkim Jezus, który miał grupkę Dwunastu i który nie trzymał ich dla siebie, ale ich szkolił. Był cierpliwy. Kochał ich. Animator kocha swoją grupkę. Modli się za swoją grupkę. Jezus modlił się, rozmawiał z Ojcem o swojej grupce. Wybrał Piotra, a więc miał swojego wice-animatora. Przed wszystkim Jezus był sługą. Jezus służył im, umywał im nogi. Pewne rzeczy ciągle wyjaśniał, bo oni ich nie pojmowali. Trzeba więc wyjaśniać. Patrz na Jezusa jako na animatora. Są też inni. Święty Paweł miał współpracowników, z którymi wędrował i ewangelizował. Nieraz się nawet pokłócili. Nastąpiło rozstanie z Barnabą i Markiem, ale miał Sylasa, Tymoteusza, Tytusa i wielu innych. Trudny to wzór, bo znamy go głównie jako wędrującego, głoszącego, przeżywającego historie trudne w ewangelizacji.

Świadectwo Gosi - animator;

Kiedyś miałam wyobrażenie i oczekiwania wobec animatora-lidera jako tego najlepszego we wszystkim z grupki. Nie każdy animator oczywiście spełniał te moje oczekiwania ja też nie, dlatego bałam się być animatorem bo nie mam wszystkich cech dobrego animatora. Słuchając Słowa Bożego zdałam sobie sprawę, że Pan Jezus też nie wybrał samych orłów do grupki, miał różnych a na swojego następcę też nie wybrał tego który był Jego “ukochanym uczniem i nigdy Go nie zawiódł (Jan) wybrał Piotra, który nie rozumiał, który się bał, który się zaparł ale który miał też wiarę by przeprosić rzucić się w wodę w ubraniu gdy usłyszał “tam jest Pan”. Zrozumiałam, że charyzmaty są rozdane różne dla różnych osób a nie wszystkie dla jednego. Animator też ma prawo się mylić i mieć słabszy czas

3. CO TO ZNACZY BYĆ PASTERZEM W GRUPCE?

Ks. Roman:

Dobry pasterz zna swoje owce i troszczy się o nie. I życie swoje oddaje za owce. Mówimy tu o Jezusie. Co to znaczy życie swoje oddać za swoją grupkę? Papież Franciszek powiedział, że pasterz pachnie swoimi owcami. Pomyśl co to znaczy, że ma być w Tobie zapach owiec.

Animator powinien starać się poznać swoją grupkę, potrzeby i doświadczenia osób ze swojej grupki dobrze by osoby w grupce powiedziały swoje świadectwo, jaka jest ich droga jak postrzegają swoją relację z Jezusem czy jest żywa czy jeszcze może szukać i starają się zrozumieć czym taka relacja z Bogiem może być, bo jeszcze nie mają odwagi wybrać Go za swojego Pana i Zbawiciela. Zadaniem animatora jest takie poprowadzenie grupki by taka decyzja nowoprzybyłego była podjęta z pełną świadomością bez presji ale z radością oczekiwania. Cytat z kursu liderów „Bracia zjednoczeni w komórce stanowią idealne środowisko dla przyjęcia, wspierania towarzyszenia nowo przybytemu w drodze odkrywania Jezusa, świętości i akceptacji zadania danego od Pana.” Animator powinien dbać o to by grupka czuła, że jej rozwój polega nie tylko na formacji indywidualnej ale także na formacji otwierania się na innych pozwalającej przyjmować nowe osoby i towarzyszyć im by kiedyś sami stali się Liderami-animatorami.

Kiedys, gdy byłem proboszczem i chodziłem po wsiach tam, gdzie byłem proboszczem, to pewni ludzie powąchali mnie i mówili „To nie nasz, czuć perfumy”. Poczułem się po części odrzucony, że nie należę do ich środowiska. Moje ubranie czy ja sam nie przypominałem ich środowiska. Pasterz troszczy się, ma czas na rozmowę, zatroskany jest o konkretnych ludzi.

4. JAKA JEST ROLA DUCHA ŚWIĘTEGO W MOJEJ POSŁUDZE?

Ks. Roman:

Bez Ducha Świętego nie można być sługą, animatorem. Musisz być oddany Duchowi Świętemu i namaszczone Duchem Świętym. Twoja modlitwa, posługa, uważność, ma być w Duchu Świętym. Pamiętaj jednak, że Duch Święty za ciebie nie robi przygotowania do spotkania. Potrzebny jest twój wysiłek. Wtedy oddajesz się Duchowi Świętemu, żeby był On w nim obecny, żeby pokazał Ci na co masz zwrócić uwagę. Jak to poprowadzić. Twoje przywództwo, bo jesteś jako animator przywódcą, musi być umiejętne, w Duchu Świętym. Proś o namaszczenie codziennie. Nie wystarczy raz na jakiś czas. Codzienna modlitwa do Ducha Świętego i powierzanie się Duchowi Świętemu sprawia, że On przez Ciebie działa. Charyzmaty na tym właśnie polegają – Duch Święty przez nas działa. W określony sposób.

5. CO TO ZNACZY BYĆ UCZNIEM-MISJONARZEM?

Ks. Roman: To pojęcie „uczeń-misjonarz” pojawiło się, może nie po raz pierwszy, u papieża Franciszka w adhortacji *Evangelii Gaudium* o ewangelizacji. Użył tam takiego określenia, że wszyscy jesteśmy uczniami-misjonarzami. Co to znaczy? Jesteś uczniem Jezusa. To znaczy – uczysz się, formujesz, słuchasz Słowa Bożego, ono rozświecila Ci pewne sprawy, co powinno się zmienić w Twoim życiu. Prosisz Ducha Świętego, żeby przyszedł Ci z pomocą i razem z Duchem Świętym dokonujesz pewnej zmiany, reformy swojego życia. Być misjonarzem oznacza, że jesteś świadkiem. Jesteś zaangażowany w ewangelizację. Jesteś otwarty na ludzi. Masz swoje OIKOS, swoje środowisko, w którym jesteś misjonarzem. Emanuje z Ciebie miłość Jezusa Chrystusa, kerygmat. Ludzie widzą, że jesteś jakiś inny, może trochę nawiedzony. Ale my wszyscy jesteśmy nawiedzeni przez Pana, przez Ducha Świętego. Ty jesteś właśnie tym misjonarzem. Nie zamykasz się, nie ukrywasz swojej wiary, szczególnie w środowisku pracy. Trzeba umieć się przyznać i trzeba umieć obronić wiarę. Trzeba umieć też pewne rzeczy przedyskutować czy wyjaśnić komuś prawdę. Ludzie nieraz będą nas prowokować do wymiany zdań, będą głosić poglądy sprzeczne na temat Kościoła, księży, dogmatów itd. Musisz mieć pewną wiedzę, ale i umiejętność rozmawiania. Namaszczony misjonarz to taki, który powierza się Duchowi Świętemu w konkretnych sytuacjach i Duch Święty przez niego działa w sytuacji ewangelizacyjnej. Sytuacja ewangelizacyjna jest zaś nieustannie, szczególnie w pracy.

6. CZY ANIMATORSTWO POMAGA W PODJĘCIU POWOŁANIA?

Ks. Roman: Osobiście uważam, że pomaga. Powołania są bardzo różne. Wszyscy jesteśmy powołani. Większość jest powołana do małżeństwa. W powołaniu bardzo ważną sprawą jest pewna dojrzałość i odpowiedzialność za rzeczywistość. Na przykład odpowiedzialny mąż-ojciec. Odpowiedzialna żona-matka. Gdy podejmujemy się pewnej posługi to dojrzewamy. Dzisiaj mówi się czasem o ludziach jakby zatrzymanych w dojrzwaniu, o „dorostych chłopcach”, trzydziestoletnich niedojrzałych nieodpowiedzialnych mężczyznach, na emocjonalnym poziomie szesnastolatka. Pewna posługa czy zaangażowanie jest przestrzenią dorastania i dojrzwania. Podjąłeś się pewnej pracy i obowiązku. Pewnej posługi. To może być kapitalne przygotowanie do życia w małżeństwie. Także życie kapłańskie czy zakonne ma tu swoją przestrzeń rozwoju, bo od prowadzenia małej grupki chcesz pójść dalej, w podobnym kierunku, do prowadzenia ludzi. Posługa więc nie przeszkadza w podjęciu powołania. Odwrotnie – pomaga. Oczywiście powołanie trzeba rozeznawać. Trzeba rozmawiać na ten temat. Nie lękać się powołania, szczególnie jeśli ktoś czuje szczególne powołanie do służby Bożej w życiu konsekrowanym. Trzeba zaufać Panu. To nie my się powołujemy, ale rozeznajemy i gdy usłyszymy Głos mamy powiedzieć Amen – tak jak Maryja. Mamy powierzać siebie Maryi, abyśmy byli gotowi powierzać się. Musimy być posłuszni i powierzać się Panu. Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych i Pan Bóg chce działać przez nas na tej drodze powołania, którą my idziemy posłuszni Panu. Animatorstwo też jest jakimś powołaniem. Może wstępnym. Może być potem tak, że jako mąż i żona będziecie animatorami we wspólnocie rodzinnej. Można też powiedzieć, że będziecie animatorami dla swoich dzieci i dla swojej rodziny. Dlatego trzeba się uczyć, jeszcze w wieku studenckim czy później zaraz po studiach podejmuje się tej posługi. Dobrze jest być animatorem. Uważam, że każdy we wspólnocie powinien przejść taką fazę animatorowania. A potem idzie dalej – do kapłaństwa, do małżeństwa, czy do zakonu.